

Brytyjski sąd zgodził się na ekstradycję Assange'a do USA

21 kwietnia 2022

Mimo dramatycznej sytuacji zdrowotnej Assange'a, mimo opinii, że jest torturowany, mimo fali protestów, brytyjski sąd wydał australijskiego aktywistę Stanom Zjednoczonym.



Dzięki nieustraszonemu redaktorowi „Wikileaks” świat dowiedział się o amerykańskich zbrodniach w Iraku i Afganistanie, planowanych przez USA przewrotach, inspirowaniu zamachów stanu, prowokowanie krwawych wojen, szpiegowanie polityków z krajów sojusznicznych. Słowem, pełna kompromitacja amerykańskiego państwa i jego hipokryzji. Wszystko to wywołało wściekłość amerykańskich elit. Nie żałowano sił i środków, by Assange'a postawić przed amerykańskim sądem pod zarzutami, które padłyby w minimalnie obiektywnym sądzie. Ale nie w amerykańskim i brytyjskim. Amerykanie żądali ekstradycji Australijczyka. Rząd Australii umył ręce i zaprzestał obrony swojego obywatela.

Dramatyczna epopeja Assange'a, który przez lata ukrywał się w ambasadzie Ekwadoru, i potem trafił do brytyjskiego więzienia, właśnie dobiega końca.

20 kwietnia sąd w Londynie orzekł, że Assange może być poddany procedurze ekstradycji do USA. To oznacza, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Priti Patel. Jeżeli Patel wyrazi zgodę na ekstradycję, to dopiero wtedy Assange będzie miał prawo wnieść apelację do londyńskiego sądu najwyższego, o czym poinformował Assange'a sędzia Paul Goldspring.

Oczywiście Amerykanie robią wszystko, by zapewnić, że wydanie dziennikarza w ich ręce będzie czymś na kształt pobytu w

sanatorium, a nie do więzienia, z którego nie będzie miał szansy wyjść aż do swej śmierci. Zapewniają, że będzie miał zapewnione leczenie psychologiczne (Assange ma ciężką depresję) oraz, że będzie mógł odsiadywać wyrok w Australii. Jeśli tylko zechce. Niewiele jest osób, które wierzą amerykańskim zapewnieniom.

Amnesty International wydała komunikat, że jeżeli Piteł podejmie decyzję o wydaniu Assange'a Stanom Zjednoczonym, to będzie oznaczało naruszenie zobowiązań Londynu co do nieuznawania tortur i „stworzy niebezpieczny precedens dla wydawców i dziennikarzy całego świata”.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu